

Jack Murray, Nehemiasz: Wiadomość 3

Przepisane przez Daniela Berkowitza, 2008 Gordon College

Ewangelizacja biblijna przedstawia po raz kolejny objaśniające kazania dr Jacka Murraya, których celem jest wywyższenie zbawiciela i błogosławienie ciebie, słuchacza. Oto doktor Jack Murray:

Recenzja

Poświęcę tylko kilka minut na recenzję książki, którą studiujemy. Zrobię to bardzo szybko. Dzisiaj zrobię to trochę inaczej. Jestem zachwycony głoszeniem i nauczaniem starszego człowieka. Nie słyszy się go już zbyt często, ale Bóg posługiwał się nim przez te lata i ma na imię Maxwell. Wielu z Was słyszało o człowieku, który jest założycielem i wielkim dyrektorem szkoły w Three Hills Alberta. Jednakże jest on nie tylko redaktorem naczelnym swojej małej gazety, a człowiek nazwiskiem TS Rendell jest kanadyjskim redaktorem tej gazety. Subskrybuję go dla wszystkich moich pracowników. Jakiś czas temu opublikował bardzo cenną serię na temat Nehemiasza. Ciężko je teraz dostać. Ale właśnie dzisiaj wziąłem jego podsumowania do przeglądu pierwszych czterech rozdziałów. Dziś rano zrobimy coś więcej w ramach powtórki, ale jednym z największych praw nauczania jest powtarzanie, przeglądanie i powtarzanie.

W porządku, przejrzyjmy te 4 rozdziały naprawdę szybko. Punkt numer jeden: „Ustal potrzebę”. Rozdział 1, wersety 1-4. Nehemiasz przyglądając się sytuacji i

stwierdzając, że lud Boży znajdował się w wielkim ucisku i hańbie, mury zostały zburzone, bramy spalone ogniem, który skłonił go do modlitwy. Następnie druga część pierwszego rozdziału nosi tytuł: „Szukajcie oblicza Boga”. Rozdział pierwszy, wersety 5-11.

Począwszy od drugiej wielkiej części książki, „Waleczny w prawdzie” i „Waleczny w walce”. W rozdziale trzecim znajduje się rozdział „Zaangażuj się”, a następnie „Spotykaj się z faktami” – jego ankieta przeglądająca dostępne informacje. I wreszcie: „Zaciągajcie

innych ”, wersety 17 i 18 tego rozdziału. Następnie wyrażenie w jego języku określające drugi element konfliktu: „Postawcie opór swoim wrogom”. Rozdział trzeci zatytułowany jest „Rozłóż obciążenie”. Wspaniały obraz budowy muru i rozdział czwarty to budowanie muru pomimo sprzeciwu. To daje ci inny mały punkt widzenia na ten temat.

Wróćmy teraz do naszego dzisiejszego nauczania. A teraz nasza własna recenzja zarysu, tak jak przekazaliśmy wam pierwszy rozdział księgi: „Wizja i modlitwa”, rozdział pierwszy. Już o tym pisaliśmy. Drugi dział: „Waleczni w prawdzie” i „Waleczni w walce” od rozdziału 2 do rozdziału 7. Pozytywne aspekty pierwszych czterech rozdziałów, które omówiliśmy: „Wysłuchana modlitwa”, „Zdolne przywództwo” „Budowanie muru” i „Przeciwstawienie się wrogowi”.

Cztery elementy konfliktu

Również w tych czterech rozdziałach mamy cztery elementy konfliktu. Rozdział 2 werset 10: „Bardzo się zasmucili, że przyszedł człowiek, który będzie zabiegał o dobro synów Izraela”. Rozdział 2, wersety 19 i 20: „gardzili wiernymi pracownikami i wyśmiewali ich”. Rozdział 4, wersety od 1 do 3, wszystko to jest starym materiałem, „byli bardzo rozgniewani, że mur był budowany”. W rozdziale 4 wersety 7 i 8 „rzeczywiste zagrożenie uszkodzeniem ciała”. To jest teraz materiał przeglądowy. Podsumowaliśmy wydarzenia z tych rozdziałów i daliśmy wam potrójne stwierdzenie, a mianowicie: „Serce do modlitwy”, „Oko

do obserwacji” i „Umysł do pracy”. Nie mogę przecenić praktyczności tych trzech stwierdzeń. W mojej posłudze, która jest dość rozpowszechniona w tym kraju i innych krajach, stwierdzam zdumiewający, zdumiewający brak życia modlitewnego.

Serce do modlitwy

Odkrywam zdumiewający brak mężów i żon modlących się razem. Chodzę do domów kaznodziei, gdzie kaznodzieja i jego żona bardzo rzadko, w ogóle, spotykają się, tylko we dwoje na modlitwie. Nie mogłam tego zrozumieć.

Dziewczyna

, którą kocham, jest dziewczyną, z którą się modłę. Przeżywamy wspaniałe chwile wspólnej modlitwy. A potem modlitwa rodziny. Nazywamy to modlitwą rodzinną. Jedliśmy to po obiedzie, kiedy wszystkie dzieci były w domu. Dzieciaki mawiały, że modlimy się o deser. W pewnym sensie to lubię.

Oko do oglądania

Następnie drugie miejsce, „oko do oglądania”. Tam, gdzie postawił cię diabeł, przeanalizuj, gdzie są twoje słabości i bądź gotowy. „Nie spotkała was żadna pokusa inna niż zwykła ludzka. Wierny jest Bóg, który wraz z pokusą da wam także drogę ucieczki, którą będziecie w stanie znieść”. Poznaj sposoby ucieczki. Dowiedz się, gdzie działa diabeł. Niezależnie od tego, czy chodzi o Twoje myśli, słowa, czyny, czy cokolwiek innego. „Oko na zegarek”.

Buduj dalej

Zatem przez cały czas, gdy to się dzieje, nigdy nie „przestawajcie budować dla Boga”. Nie pozwól, aby diabeł kiedykolwiek pozwolił ci odłożyć tę kielnię. Kontynuuj budowanie, pomimo wszelkich przeciwności, zajmij się garścią utworów, daj świadectwo komuś, zabierz się do pracy. Buduj dla Boga, miej duchowy umysł do pracy.

Rozdział 5 Wprowadzenie: Na zewnątrz/Wewnątrz

W porządku, jesteśmy teraz w nowym materiale, rozdziale piątym. Wymaga to tylko małego wyjaśnienia. Rozdział 5 jest zupełnie inny w Księdze Nehemiasza, ponieważ aż do tego momentu w trzech ostatnich rozdziałach mieliśmy do

czynienia z opozycją na zewnątrz – Sanballatem, Tobiaszem Geszemem.
Ashodyci, Samarytanie, Arabowie, Amononici, coraz bardziej wrogowie Boga.
Wczoraj zakończyliśmy wielkim, pionowym okrzykiem „Pamiętajcie o Panu” i
odnieśliśmy wielkie zwycięstwo Nehemiasza. Ale teraz to jest praca od wewnątrz,
nie mamy do czynienia z tymi zewnętrznymi wrogami, teraz nie mamy do
czynienia z zewnątrz muru, mamy do czynienia z wewnątrz muru. Czytam ten
rozdział dziś rano, ponieważ jest

trochę jaśniejszy od nowej wersji American Standard, pozwólcie mi przeczytać kilka pierwszych wersetów rozdziału piątego.

„Teraz powstał wielki krzyk ludu i ich żon przeciwko ich żydowskim braciom (pamiętajcie teraz to słowo „bracia”, czyli bracia), bo byli tacy, którzy mówili, że nas, naszych synów i naszych córek jest wielu, więc zdobądźmy zboże abyśmy mogli jeść i żyć, byli też inni, którzy twierdzili, że zastawiamy nasze pola, nasze winnice i nasze domy, abyśmy mogli zdobyć zboże z powodu głodu, i byli tacy, którzy twierdzili, że pożyczaliśmy pieniądze na

Podatek królewski na nasze pola i nasze winnice, a teraz nasze ciało jest jak ciało naszych braci, a nasze dzieci jak ich dzieci. Jednak oto zmuszamy naszych synów i nasze córki do niewolnictwa, niektóre z naszych córek są już zmuszone do niewoli i jesteśmy bezradni, ponieważ nasze pola i winnice należą do innych”

(Neh 5:1-5). Wszyscy rozglądajcie się za Może to być jedna z wielu sytuacji w dowolnej grupie wierzących. Mówimy teraz o braciach. W tym konkretnym przypadku byli pewni ludzie, którzy mieli i pewni ludzie, którzy nie pewni ludzie, którzy mają pieniądze, które mogą wykorzystać, pożyczyć, uzyskać odsetki i stopniowo zniewolić swoich braci. Ich filozofią było zdobycie wszystkiego, co się dało i co się dało.

A teraz wszystko to najwyraźniej działo się bez wiedzy Nehemiasza. Czasami, jak wiecie, wielki duchowy przywódca będzie tak zajęty wspaniałymi rzeczami związanymi z wykonywaniem Bożego dzieła, że może go przeoczyć, a nawet nie

zda sobie sprawy, że pod spodem gotuje się coś, co jest bardzo katastrofalne
Dzieje Apostolskie mówią nam, że wrogowie duszy nie tylko przychodzą z
zewnątrz, w postaci żarłocznych wilków, które nadchodzą, aby zniszczyć trzodę,
ale powstaną wewnątrz ludzie, aby zrobić to samo. I tak się dzieje, że wewnątrz
wszystkiego wydarzyło się coś, co spowodowało straszny stan. I dochodzi do
poznania Nehemiasza.

Przyjrzyjmy się teraz Nehemiaszowi i jego reakcji. „Wtedy bardzo się
rozgniewałem, gdy usłyszałem

ich krzyk i te słowa. Będę dalej mówił te słowa i naradziłem się sam ze sobą ” (Neh 5:7). Dobrze jest to zrobić, gdy się złości. Nazwijmy to teraz słusznym oburzeniem. Tak było. Nehemiasz, który był bardzo bogatym człowiekiem, a do tego dotrzemy dzisiaj za kilka minut, nie mógł sobie wyobrazić ludzi posiadających pieniądze, którzy wykorzystywali ludzi, którzy ich nie mieli. Nie mógł sobie wyobrazić, że w tej wspólnej sprawie doszłoby do spotkania wierzącego przeciwko wierzącemu. Nie byli oni podobni do wielkiego Barnaby, który sprzedał swoje pola i złożył je u stóp apostołów. Którzy na początku rozdziałów Dziejów Apostolskich hojnie oddawali się rzeczom Bożym, ponieważ ludzie tego potrzebowali. Biblia mówi nam w Dziejach Apostolskich, że z tego powodu nikt nie był w potrzebie.

Czy mogę podłączyć małą wtyczkę do Bermudów? Wiesz, byłem w wielu domach na Bermudach i jestem błogosławiony, ponieważ gdy ktoś ma kłopoty obok lub ktoś w rodzinie i jest chory, nie pytają, czy mogą pomóc, a ty Bermudy mogą mnie wesprzeć. Po prostu wchodzi i pomagają. Dbamy o naszych ludzi. Chciałbym widzieć to częściej w Ameryce. Ale czy nie jest źle, że jest to Wierzący przeciwko Wierzącemu? To właśnie się dzieje. No cóż, co zrobimy? To duży problem? To nie ma nic wspólnego z wrogiem na zewnątrz. Zamiećmy to pod dywan, dobrze? Powiedzmy, że to minie. Prześpijmy się z tym kilka dni, to minie. Grzech jest o wiele gorszy niż rak. Grzech nie jest łagodny, jest złośliwy. Grzech pozostawiony niewyznany oznacza, że grzech pozostaje pod większą

kontrolą. Jeśli dzisiaj w swoim życiu popełniłeś niewyznany grzech, jutro nie będzie on taki sam, będzie trochę bardziej intensywny.

Radzenie sobie z sytuacją: 6 słów

Gdy tylko Nehemiasz (jest to kolejna cecha jego wspaniałego przywództwa) dostrzegł sytuację, stawiał jej czoła. Najpierw odbył małe prywatne spotkanie sam ze sobą (to dobry pomysł!). Wyszadanie dupy nawet w słusznej sprawie jest dość niebezpieczne. – Konsultowałem się sam ze sobą. Usiadłem i zdecydowałem, co zrobię. I jak podam Ci sześć słów, które mam nadzieję będą dla Ciebie pomocne.

Pierwsze słowo

brzmi: „Wyjaśniłem, co jest nie tak”. Wyraźnie wyraziłem się, że ludzie rozumieją. Że było to sprzeczne z Biblią i wspólnym interesem ciała. Potem, po wyjaśnieniu, „ujawniłem”, co to było. A potem „wyrzuciłem to”. To właśnie robi. A teraz, aby wziąć jeszcze trzy słowa i powiedzieć to samo: „Ujawniłem to”, zdjąłem z siebie zasłonę. To najlepsza rzecz, jaką można zrobić. Wyjdź z tym na otwartą przestrzeń, gdzie będziesz mógł sobie z tym poradzić. A potem „zgań”, jeśli jest złe. A potem „przywróćcie to, co zostało zniszczone”. Właśnie to masz w tym rozdziale. Jest to jeden z największych rozdziałów przebudzenia. Czy mogę to powiedzieć? Gdyby Nehemiasz nie zajął się tym problemem od środka, w tym momencie, reszta Biblii w studium Nehemiasza nie miałaby żadnej wartości. Teraz musiał stawić czoła temu problemowi. Gdyby nie zostało to spełnione teraz, zwycięstwo nie byłoby osiągnięte w następnym rozdziale, więc je spełnia. I widocznie musiał stawić czoła temu w zasadzie sam, bo walczył ze szlachtą, walczył z władcami, ale wiedział, że ma całkowitą rację.

Skąd wiedział, że ma całkowitą rację? Cóż, trzy linie argumentacji w tym rozdziale. Powiedział: „Wymagacie lichwy lub odsetek od każdego swego brata. Dlatego też zorganizowałem przeciwko nim wielkie zgromadzenie. Powiedziałem im, że według naszych możliwości odkupiliśmy naszych żydowskich braci, którzy zostali zapredani narodom. Czy sprzedałbyś nawet swoich braci, aby oni mogli zostać sprzedani nam? Potem umilkli i nie mogli znaleźć słowa” (Neh 5,7-8).

To ogromny argument. Jeśli jesteś wierzący tego ranka, jesteś częścią tego samego ciała, ciała Chrystusa i wszystko, co robisz, ma na mnie wpływ.

Cokolwiek zrobię, ma to wpływ na ciebie. Tak jak każda część Twojego ciała wpływa na każdą inną część Twojego ciała. Nie możesz powiedzieć, że to, co robię, jest moją prywatną sprawą i nie jest sprawą nikogo innego w świecie czynienia zła. O nie, powiedział, jesteśmy braćmi. Należymy do tego samego ciała. Musimy się kochać. To fantastyczny argument, prawda?

Druga sprawa: „Tak jak mówiłem, moi bracia i słudzy pożyczają im zboże, proszę odpuśćcie sobie tę lichwę”. Werset 9. „To, co czynicie, nie jest dobre. Czyż nie powinniście chodzić w bojaźni przed naszym Bogiem z powodu zniewagi narodów, naszych wrogów?” (Nehem. 5:9). Jakie znaczenie ma to, jeśli chodzi o składanie świadectwa? Czy pamiętasz, co Natan powiedział Dawidowi po swoim wielkim grzechu? Powiedział: „Daliście poganom i poganom okazję do bluźnierstwa Bogu!” I każdy wierzący to robi, po prostu też to podajesz. Ilu z was rozmawiało z kimś, a ktoś wraca i mówi „tak”? Znam tę osobę w twoim kościele i tę osobę w twoim kościele i wiem o nich rzeczy, które są zgniłe jak diabli. Jaką masz na to odpowiedź? Nie bardzo. Wiem, że to nie jest usprawiedliwienie dla ich przyjścia do Pana, ale jest to straszna tragedia, gdy wrogowie duszy mogą wskazać na niespójności i grzechy w obozie i z tego powodu cię zniechęcić. Dokładnie to samo tutaj mówi. Robiąc to, co robisz, zniszczyłeś świadectwo tego ciała. Jaki jest teraz trzeci argument? Trzeci argument jest raczej oczywisty. Przez cały czas, kiedy to robili, nie było żadnego muru. Prawidłowy? Wszystko doprowadziło do czego? Zatrzymanie szlifowania. Nie z powodu Tobiasza. Nie z powodu Sanballatu. Nie z powodu wrogów, ale z powodu wierzących. Żaden zewnętrzny wróg duszy nie jest w stanie zniszczyć dzieła Bożego. Ale powiem ci, że wierzący, który ma w swoim życiu niewyznany grzech, może go położyć.

To jest prawda o przebudzeniu. Być może nie podoba ci się ta prawda o przebudzeniu. Ale zaczęliście od mnie w temacie: Nehemiasz jest człowiekiem,

który modlił się o przebudzenie i je otrzymał. Przebudzenie coś kosztuje. Trzeba zapłacić cenę przebudzenia. Nehemiasz mógł w tym momencie po prostu odwrócić się od tego i powiedzieć, że jakoś wszystko dobrze się skończy albo samo przejdzie. Nie, nie, spójrzmy teraz na jego słowa. „Proszę, oddajcie im jeszcze tego dnia pola, ich winnice, gaje oliwne i domy, a także sto części pieniędzy ze zboża i młodego wina, których od nich żądacie. Wtedy powiedzieli: „Odzyskamy go i

nie będziemy od nich niczego wymagać. Zrobimy dokładnie tak, jak mówisz ”. Zawołałem więc kapłana i złożyłem od nich przysięgę, że będą postępowali zgodnie z tą obietnicą. Potrząsnąłem także przodem mojej szaty i powiedziałem: „Niech Bóg wytrzebi z domu każdego człowieka, który nie dotrzymuje swego”. i tak trzeba wstrząsnąć tą obietnicą i opróżnić ją” (Neh 5:9-13).

Spotkał się z bardzo przychylną reakcją, prawda? Co się teraz stało? I całe zgromadzenie powiedziało amen. A potem wrócili do czego? I chwalili Pana. Wtedy lud uczynił zgodnie z tą obietnicą. Spotkał problem, rozwiązał problem. Teraz możemy iść dalej.

Autobiografia

Ale zanim przejdzie dalej, oto fragment autobiografii. Jak wiecie, jednym z najważniejszych studiów nad Listem do Filipian są trzy wielkie części autobiografii Pawła. Wiele intymnych rzeczy na temat Pawła można dowiedzieć się z Listu do Filipian, gdzie on odwraca się i mówi o sobie zamiast o Filipianach. Teraz Nehemiasz opowie trochę o sobie. To bardzo zabawny werset, więc omówimy go szybko. Werset 14. „Ponadto od dnia, w którym zostałem mianowany ich namiestnikiem w ziemi judzkiej, od 20^{do} 32 roku ^{panowania} króla Artakserksesa”. (Nehem. 5:14). Wczoraj po wykładzie ktoś podszedł do mnie i zapytał: „Skąd wiesz, że 12 lat?” Masz to właśnie tam. To właśnie to potwierdzenie. Dwanaście lat. „Ani ja, ani mój krewny nie jedliśmy przydziału żywnościowego gubernatora”. Innymi słowy, miałem prawo domagać się

środków na swoje utrzymanie, ale nie wziąłem ani grosza. Byłby, jak to się teraz nazywa, genialnym człowiekiem, który służył za tak zwanego dolara rocznie.

Nehemiasz powiedział: «Ale dawni namiestnicy, którzy byli przede mną, nałożyli na lud ciężary i zabrali od niego chleb i wino oprócz 40 syklów srebra, nawet ich słudzy panowali nad ludem, ale ja tego nie zrobiłem z bojaźni Bożej. Nie zrobiłem tego ze względu na bojaźń Bożą. Zamieściłem w notatkach wspomniały przykład Nehemiasza. Jeśli chcesz być przywódcą, musisz być przykładem.

Nehemiasz może przeciwstawić się ludziom, którzy nim byli mniej bogaty niż był i opowiedział im o swoich czynach, a oni byliby bez zarzutu. Byłoby smutną rzeczą, gdyby Nehemiasz robił to samo, ale tak nie było. „I także poświęciłem się pracy nad tym ta ściana. Nie kupiliśmy żadnej ziemi i zebrali się tam wszyscy moi słudzy, aby pracować” (Nehem. 5:16). Co on mówi? Mam brudne ręce. Budowałem ten mur, nie mówiłem ludziom robić to, na co nie mam ochoty. Nie mówię moim ludziom, żeby udawali się na wizytacje i nie mam ochoty chodzić na wizytacje. Praktykuję to, co głoszę.

Mało tego, nie myślałem o własnym interesie, nie brałem pieniędzy na pomnażanie i kazałem każdemu słudze w moim domu, a on musiał mieć ich niezłą switę, aby uzyskać zamierzamy zbudować ten mur. „Co więcej, przy moim stole było 150 Żydów i urzędników, oprócz tych, którzy przybyli do nas z otaczających nas narodów”. (Nehem. 5:17). Hej, niezły tłum do nakarmienia każdego dnia, co? Ponad 150 przy jego stole. Jak chciałbyś nakarmić 150 osób przy dzisiejszych cenach żywności?

No cóż, powiedział nam, co im podał. Co powiedział? „Każdego dnia przygotowano dla mnie jednego wołu i sześć wybornych owiec, przygotowano dla mnie także ptaki i raz na dziesięć dni dostarczano w obfitości wszelkiego rodzaju wina, ale za to wszystko nie żądałem od namiestnika przydziału żywności, ponieważ służba była ciężki dla tego ludu” (Nehem. 5:18). To jest mój argument na rzecz tego, że Nehemiasz musiał gdzieś mieć trochę gotówki. Będziesz się ze

mną klócić? Nie, myślę, że miał całkiem spore zasoby i oddawał je do dyspozycji Boga. Nie tylko swój czas, nie tylko swoje talenty, bo miał genialne talenty, ale swój skarb! Idą razem. Czas. Talent. Skarb. Wszystko do dyspozycji Boga.

Następnie odmawia krótką modlitwę, aby to zakończyć. „Pamiętaj, o mój Boże, na zawsze, zgodnie ze wszystkim, co uczyniłem dla tego ludu” (Nehem. 5:19). Cóż za przywództwo, prawda?

W porządku, problem rozwiązany, klaso, i będziemy musieli ponownie wrócić do sedna bitwy, ale musisz rozwiązać problemy, a potem iść dalej. W porządku, zajmijmy się inną sytuacją. Przejdźcie ze mną do rozdziału 6, a w rozdziale 6 zobaczymy dzisiaj kilka bardzo, bardzo interesujących rzeczy i mogę stracić kilku przyjaciół, nie wiem. Ale rozdział 6 Księgi Nehemiasza i ja poprosimy was, abyście otworzyli Biblię i spojrzcie na ten 6 ^{rozdział}, ponieważ jest to jedna z najważniejszych rzeczy, którymi będziemy się zajmować w Księdze Nehemiasza.

Zacnę czytać od pierwszego wersu rozdziału 6. Oto on. „I stało się, gdy doniesiono Sanballatowi Tobiaszowi, Geszemowi Arabowi i pozostałym naszym wrogom, że odbudowałem mur i nie pozostała w nim żadna wylom (choć w tym czasie miałem nie stawiać drzwi i bram.)”. Obecnie ściany są już praktycznie wykończone. Nigdy nie przestał budować. „To Sanballat i Geszem przesłali do mnie wiadomość, mówiąc: Przyjdź, spotkajmy się razem w jednej z wiosek na równinie Ono. Planowali jednak wyrządzić mi krzywdę lub zrobić mi coś złego” (Neh 6:1-3).).

Ofiara ruchu ekumenicznego

Teraz spojrz na chwilę. Masz na myśli, że to ten sam tłum? Czy to są ludzie, którzy byli niezmiernie zasmuceni? Czy to są ludzie, którzy się śmiali i wyśmiewali? Czy to są ludzie, którzy byli szaleni, byli źli? Czy to ci ludzie, którzy powiedzieli: „Chwycimy za miecze i będziemy z wami walczyć, jeśli będziecie dalej budować ten mur”. Teraz mówią słodko, kochanie, dlaczego nie

usiądziemy i nie omówimy tej sprawy? To kolejne podstępne podejście diabła.

Wielu wspaniałych mężów Bożych przeciwstawiło się wszystkim wrogom duszy..

. Czy zapinasz pasy? ... I stał się ofiarą ruchu ekumenicznego. Wielu ludzi

zbudowało wielkie dzieło dla Boga. I nagle, gdy niewierzący powie: „Usiądźmy.

Są rzeczy wspólne, choć są rzeczy, z którymi się nie zgadzamy. I porozmawiajmy

o tym. Na pewno uda nam się dojść do wspólnego stanowiska.

Z pewnością społeczność jest ważniejsza niż prawda. Nigdy w to nie wierzcie. To są ci sami wrogowie duszy, ale wychodzą jak wilki w owczej skórze. Paweł powiedział, że są aniołami światłości, a nawet sługami za ambonami. Przebrani za owce Boże, ale przez cały czas , żarłoczne wilki.

Nehemiasz mówi wam, że chcieli czynić zło. Ten hebrajski tekst tutaj jest trochę dwuznaczny. Mogło to oznaczać oddzielenie go od robotników, zgodnie ze starą strategią dziel i rządź. Jeśli kiedykolwiek uda im się wyciągnąć Nehemiasza z dala od tego tłumu, prawdopodobnie będą mogli przerwać prace. Udowodnię, że to też prawda, ale mogło być poważniejsze. Słowa „szkodzić, czynić zło” można nawet przeczytać jako „popętnienie morderstwa”. Myśleli, że uda im się odciągnąć go od ludzi, a potem się go pozbyć. Spotkajmy się w jednej z wiosek na równinie Ono, a Nehemiasz powiedział: „o nie”. O nie. Zatem niektórzy ludzie błędnie zrozumieli następny werset. Ale nie rozumiem tego źle, ponieważ to, co mówi Nehemiasz, „wysłałem więc do nich posłańców z informacją, że wykonuję wielką pracę i nie mogę przyjechać. Dlaczego prace miałyby się zatrzymać, a ja je opuszczę i przyjdę do was?” (Nehem. 6:3)

Można by powiedzieć, że to był mały, mały kutas, no wiesz, nie. Każdy człowiek, który nie wierzy, że to, co robi dla Boga, jeśli wykonuje wolę Bożą, jest największym dziełem na ziemi, to coś jest nie tak. To największa praca. Ty na miejscu Boga robisz to, co jest najlepsze. Amen. I powiedział: „Dlaczego miałbym odkładać kielnię na konferencję ekumeniczną? Dlaczego powinienem

nawiązać z Tobą dialog? I praca ustanie. Nie mogę marnować czasu.” A teraz
poczekajcie, tylko chwileczkę, niektórzy z was czerwienią się... Z tego samego
powodu Abraham Kuyper powiedział: „Co według Pisma Świętego nie powinno
być razem, powinni się rozstać.” Ale powiedział też coś innego, powiedział: „to,
co powinno być razem, powinno łączyć”. Zgodnie z tą samą prawdą, że to, co nie
powinno być razem, to jedno, ale ludzie, którzy kochają Pana, powinni mieć
swoje serca razem.

To jest prawdziwa ekumenizm. Zapytacie: „Co to za słowo?” Prawdziwy dialog, tak. Wierzący z wierzącymi, och, stoimy razem w najważniejszych sprawach! Werbalne i jaśniejsze natchnienie Pisma Świętego. Narodziny z dziewicy, zastępcze pojednanie, cielesne zmartwychwstanie Chrystusa, prawdziwość cudów, prawdziwość wiary! Ach, możemy się nie zgadzać, co do zarządzenia Kościoła, czy jest to niezależność, czy kapłaństwo, czy biskupstwo. Możemy nie zgadzać się co do porządku kościelnego. Twoja służba może być trochę bardziej formalna niż moja, albo moja może być trochę bardziej formalna niż twoja. Kiedyś zdarzało mi się, że ludzie wychodzili z mojego kościoła w niedzielę rano, ponieważ było to zbyt formalne, i wychodzili w niedzielę wieczorem, ponieważ było to zbyt nieformalne. Są to jednak cechy wyróżniające nas jako ciała lokalne. Ale nie powinni nas rozdzielać ze względu na prawdy wiary! Prawdziwa ekumenika. Nie mówię o ludziach, którzy nie zgadzają się w innych kwestiach. Mówię o wielkich prawdach Pisma Świętego, a wiara należy do siebie, a niewiara należy do innego miejsca. Nehemiasz o tym wiedział.

Szósty element konfliktu: kłamstwa

W porządku, przejdźmy teraz do następnego. No to ruszamy. Oto szósty element konfliktu. Cóż, nie odnieśli sukcesu, prawda? „Czterokrotnie wysłali do mnie posłańców w ten sposób, a ja im odpowiedziałem w ten sam sposób” i znudziło im się to. „Potem Sanballat wysłał do mnie swego sługę w ten sam sposób i po raz piąty z otwartym listem w rękach”. Zwróćmy teraz uwagę na treść

tego listu otwartego. „Wśród narodów krążą słuchy, a Gashmu, czyli Geszem, mówi, że ty i Żydzi planujecie bunt. Dlatego odbudowujecie mur. Według tych doniesień macie być ich królem, a także wyznaczyliście proroków abym ogłosił o was w Jerozolimie. Król jest w Judzie. A teraz zgodnie z tymi doniesieniami dowiemy się o tym królowi. Przyjdźcie więc i razem się naradzajmy. (Nehem. 6:5-7)

Mów o fałszywym raporcie. Nie ma w tym nic poza kłamstwami. Co to mówi? Tu jest napisane: Wiemy, że masz ukryty motyw. Wiesz, to niesamowite, jak niektórzy ludzie

potrafią czytać w myślach innych ludzi! To niesamowite, jak ludzie potrafią intonować motywy. Słyszysz, jak ktoś mówi: „Wiesz, dlaczego to zrobili, prawda”? Zawsze szukają podstępного ukrytego motywu. Nehemiaszu, podałeś się za laika i gubernatora. Działaliście pod toporami Arta przy odbudowie tego miasta, ale cały czas doskonale wiecie, o co wam chodzi. Chcesz być najważniejszy. Chcesz być królem, poddałeś prorokom pranie mózgu i przygotowujesz ich wszystkich. I gdy tylko ten mur będzie ukończony, rozlegnie się zjednoczony okrzyk: „W Judzie jest król, król Nehemiasz, a potem zbuntujesz się przeciwko Artakserksesowi. Obróć zgniłe kłamstwa.

Ilu z Was lubi być okłamywanymi? Któregoś dnia dostałem list, spojrzałem na niego i nie mogłem w to uwierzyć. Byłem rektorem college'u, odnosiłem sukcesy pastorem wielkiego kościoła, mrugnąłem i zaniósłem to mojemu prawnikowi. Spojrzał na to. Przeczytał to. Powiedział: „Czy chcesz 50 000 dolarów? Powiedziałem: „John, co masz na myśli mówiąc, że zawsze chcę 50 000 dolarów! Nie, powiedział: „Ten list jest tak oszczerczy i tak błędny, że jeśli chcesz skierować go do sądu, możesz z łatwością uzyskać 50 000 dolarów”. Roześmiałem się i powiedziałem: „Nie chcę w ten sposób 50 000 dolarów!” Ale jednocześnie ten list został ucięty, ale to było kłamstwo! Absolutne kłamstwo! To było absolutne kłamstwo!

Nehemiasz mógł zareagować w ten sposób: „OOOHHH Ktoś ma zły pomysł. Lepiej jednak zejść na dół i z nim porozmawiać. Lepiej usiądę z tym

Sanhedrynem... Nie, mam na myśli Samarytan. Lepiej usiądę z tym stowarzyszeniem ministerialnym, nie, mam na myśli Samarytanina. Lepiej pójdę i naprawdę ogłoszę, kim naprawdę jestem. Każdy powinien znać moje czyste motywy. Nie marnowałam czasu. Dlaczego? Oto, co powiedział: „Wtedy wysłałem do niego wiadomość, mówiąc, że rzeczy, o których mówisz, nie zostały zrobione, ale wymyślasz je w swój własny umysł.” (Nehem. 6:8). To nie tylko kłamstwa, ale ty to wymyśliłeś. Tak, proszę pana, to tylko stek kłamstw .

Cóż, ten wróg się wytrzymał. Sprawy robią się trochę trudne, prawda? Z pewnością tak. Zatem Nehemiasz modli się trochę więcej. Znalazłeś go modlącego się pod koniec rozdziału 5, a teraz znajdujesz go modlącego się ponownie. „Bo wszyscy próbowali nas przestraszyć, myśląc, że zniechęcą się do pracy, bo nie będzie ona wykonana”. Wszystko, co nas przestraszy, wszystko, co nas zniechęci, wszystko, co sprawi, że przestaniemy budować mur! Potem znowu jedna z tych krótkich modlitw Nehemiasza, ale teraz: „O Boże! Wzmocnij moją rękę!” Mówię wam, że już wtedy widział kilka blizn, ale Paweł powiedział: „Pochowałem swoje ciało w znakach Pana Jezusa!” Stoi teraz we krwi, pocie i łzach konfliktu budowania Bożego dzieła. To nie jest łatwa droga. Nie? Nie.

Siódmy element konfliktu: sukces

Teraz, kiedy przechodzimy do następnej części, nasze serca stają się trochę smutne. Pozwól mi wyjaśnić, co się dzieje. Siódmy element konfliktu: „Sukces”. Co? Tak, a w piątek rano udowodnię, że się udało, poruszymy tę kwestię i w piątek rano się tym zajmiemy. „Kiedy wszedłem do domu Szemajasza, syna Dalili, syna Mehetabela, który był zamknięty w domu, i powiedział: «Spotkajmy się razem w domu Bożym, w świątyni, zamknijmy drzwi świątyni, bo przyjdą, żeby cię zabić, i przyjdą, żeby cię zabić w nocy.» „Teraz poczekaj chwilę, przejdźmy do sceny. Oto Szemajasz. Szemajasz nie jest Sanballatem, ani Tobiaszem, ani kimkolwiek z zewnątrz. Jest jednym z braci. Jeden z insiderów. Masz jakieś informacje na temat Nehemiasza? Co? „Mam pewne informacje. To

grupa, która zobowiązała się cię zabić – i którejś z tych nocy, może to być dzisiaj, przyjdą – i jest jedno miejsce, gdzie możesz być bezpieczny. Wiem, że jako laik nie masz prawa wchodzić do świętych obszarów świątyni, myślę, że warto uratować ci życie. Dlaczego więc nie uciekniesz do wewnętrznych obszarów świątyni jako laik – nawet jeśli nie jest to w porządku. - i ocal swoją skórę.”

Gdyby usłyszał to od Tobiasza, prawdopodobnie nie miałoby to żadnego znaczenia, ale czasami słyszy się to od osób, którym

najbardziej ufasz. Teraz doszliśmy do pozycji wewnętrznych sympatyków. Dopadną cię ludzie, którzy współczują Tobiaszowi i Sanballatowi. Grzech współczucia z niewiarą. Grzech współczucia z niewiarą. Szemajasz jest jednym z nich.

Wróćmy do naszego bohatera, dobrze? Co on zrobił, pojechał do świątyni? Nie, podoba mi się to, co powiedział: „Czy taki człowiek jak ja powinien uciekać?” Mam przed czym uciekać? „A czy ktoś taki jak ja, świecki, mógłby wejść do świątyni, aby uratować swoje życie? Ja nie wejdę. Wtedy zrozumiałem, że na pewno nie Bóg go posłał, ale on wypowiedział swoje proroctwo przeciwko mnie, ponieważ Tobiasz i Sanballat mieli „co” ? Hej, oto facet, który jest prorokiem! Fałszywy prorok. Żyjemy w czasach, gdy „Gashmus” jest wszędzie. Miałem wizję! Ta wizja to mówi. Moja odpowiedź brzmi: czy ta wizja jest zgodna ze słowem Bożym? Jeżeli tak nie jest, to nie pochodzi to od Boga. Ta książka jest nie tylko wieczna i inspirowana werbalnie, ale jest kompletna. Bóg nie dodaje do swoich słów w XX^{wieku} ani im nie zaprzecza.

Wypowiedział swoje proroctwo! Diabeł ma proroków. Diabeł ma uzdrowicieli. Nie każde uzdrowienie jest boskie. Jeśli Bóg dał szatanowi pozwolenie na spowodowanie choroby Hioba, prawdopodobnie mógłby pozwolić szatanowi na uzdrowienie go. To wynika, prawda? Powiedziałem: „Nie każde uzdrowienie jest boskie”. Istnieje uzdrowienie, które jest demoniczne i jest bramą do coraz głębszych tragedii, jakich fizyczne uzdrowienie nigdy nie mogłoby sprowadzić na

człowieka. W porządku, Nehemiasz ma teraz u swego boku wszelkiego rodzaju ludzi. Powiem wam, że to trudne, ale nasz Pan miał to samo. Przy stole siedział Judasz. Miał piątą kolumnę; miał w środku przyczółek wroga. Ta część książki jest dość smutna. Teraz Nehemiasz trochę to rozwija. „Po to został zatrudniony, abym się przestraszył i postępował zgodnie z grzechem, aby złożono mu złą wieść, aby mi urągali”. (Nehem. 6:13) Powiem wam, że gdyby Nehemiasz wbiegł do tej świątyni, a następnego dnia nikt by nie przychodził, po całym mieście: „Macie jakiegoś przywódcę!” Uciekł, nikt go nie gonił. Boisz się jego skóry i wiesz, co zrobił?

On wszedł do najgłębszego wnętrza świątyni, mieli tę złą wieść, ale nie mieli tej złej wieści, ponieważ Nehemiasz tego nie zrobił. Muszę uważać na twoje życie!

Teraz zaczyna się znowu modlić: „Pamiętaj, o mój Boże, Tobiaszu i Sanballacie według tych ich słów, a także prorokini Noabiasz”. Co? Wmieszaj w to także kobietę! Jest prorokini, prorokini, która jest ustawiona po złej stronie! „A pozostali prorocy, którzy próbowali mnie przestraszyć...” (Nehem. 6:14). W tę opozycję zaangażowało się wielu duchownych. Któregoś razu głosiłem od Nehemiasza na Bahamach i codziennie godzinę po mnie głosił jeden z krajowych kaznodziei. A ten kochany brat z wyspy Abacoe słuchał mnie przez cały tydzień. A tego ranka, kiedy doszedłem do tego wersetu, prorokini Noabiasz, nie spodziewałem się, że usłyszę, co miało nastąpić dalej. Więc przyszedłem w jego godzinie, a on wstał i powiedział: „Panie”, powiedział, „Wiedziałem, że bez kobiety nie byłoby tak wielu problemów. Powiedział, że gdzieś tam musi być Izebel!” Można było po prostu powiedzieć, że miał problemy z kobietami w swoim domu lub kłopoty z kobietami w swoim kościele! Potem naprawdę polubił Nehemiasza! Ale ona tam i tak jest, jest tam.

Walka z szarością wewnątrz

W porządku, po prostu pomińcie mnie na chwilę i spójrzcie na wersety od 17 do 19, ponieważ jest to część tej samej prawdy. W owych dniach dostojnicy judzcy wysłali wiele listów do Tobiasza i przyszły do nich listy Tobiasza (niektórzy z tych dostojników się zapredali). Wielu bowiem w Judzie było mu

przysięganych, ponieważ był zięciem - Prawo Szekanasza, syna Aracha, i jego syn Johaanan poślubili córki Meszullama, syna Berechiasza. Istniało małżeństwo mieszane wiary i niewiary, co było całkowicie zabronione. „Ponadto opowiadali o jego dobrych uczynkach w mojej obecności i przekazywali mu moje słowa, po czym Tobiasz wysłał listy, aby mnie przestraszyć”.

Nehemiasz ma coś na rękach, prawda? Walka z czarnym za murem to jedno.

Walka z szarością w środku to kolejna rzecz.

To jest bardzo, bardzo znaczące słowo w odniesieniu do piątkowego porannego wykładu. Jutro będę miał wykład, ale jutro będziemy mieli przebudzenie, ogromne przebudzenie. Ale teraz chcemy zakończyć pozytywnie. Spójrzmy teraz wstecz na wersety 15 i 16. „I mur został ukończony 25^{dnia} miesiąca Elul w pięćdziesiąt dwa dni”. Praca jest wykonywana. A teraz spójrzcie, jaka była reakcja niewierzącego świata. „I stało się, gdy usłyszeli o tym wszyscy nasi wrogowie i ujrzali to wszystkie otaczające nas narody. Stracili pewność siebie, bo zrozumieli, że tego dzieła dokonano z pomocą naszego Boga” (Nehem. 6:15-16).) Czy to nie dobrze? Czy to nie dobrze? I praca została wykonana, ściana jest gotowa. Obudowa jest gotowa, a nie to, co zaplanowałeś, zostało wykonane.

Zatem w Rozdziale 7 znajduje się wielki rozdział spisu ludności. Wymienia w nim wszystkich 50 000 osób, które były tam z Nehemiaszem, a także ponownie wspomina o bracie Nehemiasza, któremu powierzono odpowiedzialne stanowisko, oraz o innych osobach, którym powierzono odpowiedzialne stanowiska. Jutro rano, zaczynając od pierwszego wersetu rozdziału 8, zajmiemy się jedną z najważniejszych scen w całej Biblii, scenami przebudzenia.

Streszczenie

Kończąc dzisiejszy wykład, podsumuję go ponownie słowami pana Rendella. Rozdział 5: 1-13. Radź sobie z konfliktem, nie ignoruj go, nie minimalizuj go,

spotykaj się z nim, rozwiąż go. Następnie jako jednostka daj przykład. Daj przykład. Znajdziesz to w wersetych od 14 do 19. Zatem, jak powiedzieliśmy, uważaj na sidła, na sidła niebiblijnej współpracy. Sidła nadmiernej reakcji na kłamstwa wroga. Wewnątrz sidła nadmiernych sympatyków. A potem ostatnia część rozdziału 6. Zakończ pracę, wykonaj swoją pracę i wreszcie rozdział 7 to świetny rozdział dotyczący delegowania władzy i przygotowania się do najważniejszej rzeczy z Księgi Nehemiasza.

Chcę, żebyście się modlili, abyśmy w jakiś niezwykle sposób weszli w sedno tego, czego Biblia uczy na temat przebudzenia, ponieważ zostaniemy wystawieni na prawdziwą scenę duchowego przebudzenia. Możesz mieć wiele z góry przyjętych wyobrażeń na temat tego, czym jest przebudzenie, ale jutro będziesz musiał pogodzić je z tym, co mówi Biblia, że jest przebudzeniem, i chcę, żebyś był trochę bardziej na modlitwie w celu przygotowania serca. Przyjdźmy jutro na nabożeństwo przygotowani w sercu na przebudzenie w naszych własnych sercach.